

ALEKSANDER BARANOWSKI

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, okupacja niemiecka, życie codzienne, Niemcy, żołnierze niemieccy

Wejście Niemców do Lublina

Pierwszych Niemców to ja widziałem tego dnia, w którym oni weszli do Lublina. To gdzie było, tak dokładnie, to było, ja wiem, nie pamiętam dokładnie, ale gdzie koniec września, gdzie tak plus minus, no. Koniec września. Samochód wojskowy niemiecki, olbrzymi samochód ciężarowy, podjechał koło kościoła i ci Niemcy powyskakiwali z tego samochodu i rozbiegli się po... nie wiem, po ulicach się rozbiegli. To pamiętam doskonale. Aha, to było gdzieś przy końcu września albo początek października, wiem, że buraki cukrowe wozili ludzie na furmankach do cukrowni. To było gdzieś, to był październik na pewno, gdzieś tak plus minus. No trudno mi powiedzieć. Nie mam pojęcia co ci Niemcy dalej robili. Oni się rozbiegli i potem patrzymy, już pojechali. Nie wiem co oni tam robili, jakiś wywiad, nie mam pojęcia. Nie wiem

Oczywiście, czuło się strach. W ogóle przez całą okupację się czuło strach, przez calutę okupację. Strach się czuło, a szczególnie jak już ojca aresztowali, to człowiek się bał, nie o siebie, bo ja byłem jeszcze za młody, za mały, ale starsi bracia, żeby jakoś przeżyli i tak dalej. Strach był. No bo łapanki były co raz. No ciekawe jeszcze było, to ładnie opisała pani Danczowska, taki apel tam był na Dziesiątej, zrobili Niemcy, wszystkich mieszkańców Dziesiątej spędzili na taki plac. Teraz tam stoją domy, ale pomiędzy kościołem a szkołą numer 1 był olbrzymi plac, i tam spędzili wszystkich ludzi z Dziesiątej, ale to już oddzielny temat.

Data i miejsce nagrania	2006-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Stolarz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"